

MARZENNA CUPA, MARCIN BERDUSZEK  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Prawa i Administracji  
Biblioteka

## Bibliotekarz na miarę czasów

*W niniejszym artykule podjęto próbę stworzenia pożądanego wizerunku bibliotekarza XXI wieku i odpowiedzi na pytanie: czy sprostamy wymaganiom jutra? Tekst oparto na badaniach przeprowadzonych na przełomie listopada i grudnia 2005r. wśród grupy 100 studentów Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu. Miały one na celu wyodrębnić istotnych w oczach czytelników cech współczesnego bibliotekarza. Wyniki badań posłużyły również udoskonaleniu pracy Biblioteki WPiA UMK w Toruniu.*

### **Wstęp**

Każdy dzień niesie z sobą coś nowego, często nieprzewidywalnego. Szybki rozwój nauki i techniki pokazuje, że zarówno jego efektywne wykorzystanie, jak i ludzkie oczekiwania gwałtownie się zmieniają. Nie ulega wątpliwości, że postęp w elektronice i rozwój nowych technologii, popyt na szeroko pojętą informację przyczyniają się do zmian w funkcjonowaniu bibliotek, a tym samym pracy i oczekiwań wobec bibliotekarzy.

Gromadzenie i ochrona zbiorów oraz komputeryzacja są nieodłączną częścią działalności biblioteki. Dla bibliotekarza współpraca z czytelnikiem i jakość jego obsługi staje się jednym z priorytetowych zadań. Na pierwszy plan wysuwa się m.in. komunikacja. Biblioteka to miejsce spotkań różnych grup społecznych. Od sposobu przekazania informacji zależy to, czy czytelnik wróci do biblioteki chętnie, czy bez obaw poprosi o pomoc kolejny raz. W dzisiejszych czasach, kiedy dostęp do szeroko pojętej informacji w każdej dziedzinie życia jest wyjątkowo szybki i łatwy, u czytelnika wzrasta świadomość jego praw. Czynniki te stymulują świadczenie wysokiej jakości usług. Ważne są nie tylko kompetencje zawodowe, ale również zdolności interpersonalne pracowników biblioteki.

Jeszcze do niedawna, z jednej strony w wielu bibliotekach pracowały osoby bez fachowego przygotowania z dziedziny bibliotekoznawstwa, nie potrafiące opracowywać książek, prowadzić dokumentacji. Z drugiej zaś strony, pracovitym i z powołania zaangażowanym pracownikom trudno było wyeksponować wartość i celowość ich pracy.

Dziś istnieje potrzeba ciągłego doskonalenia warsztatu bibliotekarskiego i kształcenia się w wielu kierunkach. Staramy się sprostać wymaganiom współczesnego świata, by stać się *Bibliotekarzami na miarę czasów*.

## ***Rola i cechy bibliotekarza XXI wieku- w opinii czytelników Biblioteki WPIA UMK w Toruniu***

Na dzisiejszego bibliotekarza nakładane są obowiązki często wykraczające poza działalność bibliotecarską. Powinien on posiadać kwalifikacje nie tylko z zakresu bibliotekoznawstwa, ale i technologii informacyjnych i komunikacyjnych, marketingu i zarządzania, pedagogiki i metodyki. By zbudować nowy wizerunek bibliotekarza przełamując stereotypy, w bibliotekach należałoby zatrudniać osoby z odpowiednimi kwalifikacjami i predyspozycjami, chcące sukcesywnie poszerzać wiedzę i praktyczne umiejętności. Jednak czy rzeczywiście potrzeba wielkich zmian, by stać się bibliotekarzem na miarę czasów? Autorzy referatu postanowili sprawdzić, jaka jest rola współczesnego pracownika biblioteki i jakimi cechami powinien się on odznaczać, by sprostać zadaniom dzisiejszego i nadchodzącego dnia.

W dniach 18 listopada 2005 r. – 4 grudnia 2005 r. wśród 100 studentów Wydziału Prawa i Administracji przeprowadzono ankietę, której tematem przewodnim była *Rola bibliotekarza*. Przed rozdaniem arkuszy z 6 pytaniami:

1. Płeć ankietowanych
2. Czy korzysta Pan/Pani z pomocy bibliotekarza?
3. W jakiej sytuacji prosi Pan/Pani o pomoc bibliotekarza?
4. Jakie cechy powinien posiadać „idealny bibliotekarz”?
5. Jaką rolę spełnia współczesny bibliotekarz?
6. Jaką rolę powinien spełniać bibliotekarz „na miarę czasów”?

Wśród studentów prawa i administracji UMK przeprowadzono sondę, na podstawie której wyłoniono najczęściej pojawiające się odpowiedzi.



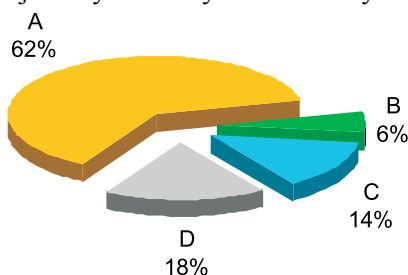
Rys. 1. W ankiecie wzięło udział 66 kobiet, co stanowi 66% ogółu ankietowanych i 34 mężczyzn (34%)

Odpowiedzi na pytanie o korzystanie z pomocy bibliotekarza wykazały, że ok. 80% użytkowników BWPIA prosi o pomoc pracowników biblioteki. Wyniki wyglądały następująco:



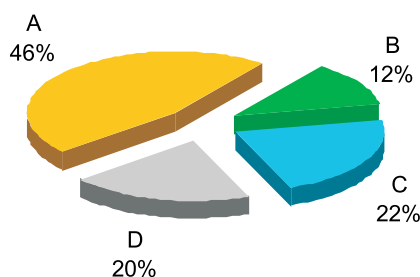
Rys. 2. Na pytanie „Czy korzysta Pan/Pani z pomocy bibliotekarza?” ankietowani odpowiedzieli TAK 78% (A), NIE 22% (B)

Wydaje się być dobrą wróżbą fakt, że przeważająca większość naszych czytelników nie stroni od poszukiwania pomocy u bibliotekarzy. Prosząc o pomoc, liczą na fachową odpowiedź. Idąc dalej, zauważamy, że najczęściej użytkownicy oczekują pomocy we wskazaniu miejsca, w którym poszukiwana książka się znajduje, udzielamy informacji o jej dostępności w naszym księgozbiornie jak również w zbiorach innych ośrodków, doradzamy lekturę. Ta rola wpisana jest w zawód bibliotekarza. Gdy sięgamy pamięcią do czasów naszego dzieciństwa i pierwszych wizyt w bibliotece, zawsze oczekiwaliśmy pomocy i rady. Dziś, mając do dyspozycji zdobycze najnowszej techniki - komputery, drukarki, praca staje się łatwiejsza, ciekawsza i bardziej efektywna. Użytkownik otrzymuje od nas pełną informację.



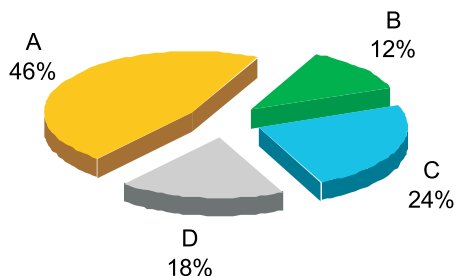
Rys. 3. „W jakiej sytuacji prosi Pan/Pani o pomoc bibliotekarza?” - odpowiedzi, jakich udzielili anketowani można było sklasyfikować następująco: 62% (A) problem ze znalezieniem książki, 6% (B) pytanie o dostępność książki, 14% (C) brak czasu, 18% (D) prośba o doradzenie lektury

Ale czy tylko nasza rola ogranicza się do udzielania pomocy? Czy tylko tym zajmuje się bibliotekarz XXI wieku? Otóż okazuje się, że niezmiernie ważnym dla czytelnika jest to, że bibliotekarze stoją na straży ciszy i porządku. Wśród priorytetowych zadań pracowników biblioteki wymieniono również służenie informacją i wiedzą. Te cechy wysuwają się na plan pierwszy.



Rys. 4. „Jaką rolę spełnia współczesny bibliotekarz?” - anketowani odpowiedzieli następująco: 46% (A) pomaga, 12% (B) strażnik ciszy i porządku, 22% (C) służy informacją i wiedzą, 20% (D) udostępnia książki

Jaki właściwie powinien być bibliotekarz na miarę czasów? Patrząc na wyniki ankiety, wyobrażenia niewiele różnią się od stanu faktycznego. Otóż okazuje się, że czytelnicy jako ważne wyróżnili te same cechy, z jedną tylko różnicą. Pojawiła się prośba, by bibliotekarze szerzyli kulturę czytania. Zatrzymajmy się chwilę nad tym punktem.



Rys. 5. „Jaką rolę powinien spełniać bibliotekarz „na miarę naszych czasów”?”  
- anketowani odpowiedzieli następująco: 46% (A) pomaga, 12% (B) strażnik ciszy i porządku, 24% (C) służy informacją i wiedzą, 18% (D) szerzy kulturę czytania

Autorzy szczerze przyznają, że byli niezwykle dumni z anketowanych. Wyniki, choć w przewadze oczekiwane, w tym miejscu mile ich zaskoczyły. Mieli bowiem wrażenie, że jeśli rozdadzą arkusze z pytaniami indywidualnym studentom, a nie zaprzyjaźnionym ze sobą grupom, odpowiedzi mogą być skrajnie różne i otrzymają więcej wyników. Jednak, ku ich zaskoczeniu, czytelnicy stawiali na te same punkty. Dało to autorom pewność, że uzyskali prawdziwy obraz roli i pożądaných cech bibliotekarza naszego wieku. Pokazało to również zasadność ich pracy w dziedzinie szerzenia kultury czytelnicej.

Na terenie Biblioteki WPIA w Toruniu, poza podstawowymi zadaniami, jakie są wpisane w zawód bibliotekarza, nie zapomina się o rozpowszechnianiu wartości czytania. W jednostce gromadzone są zbiory ściśle związane z prawem i administracją. Jednak, by nie ograniczać się jedynie do gromadzenia źródeł dostarczających wiedzy z zakresu dziedzin związanych ze studiami, dokonuje się zakupów wartościowych książek z innych dziedzin (języki obce, psychologia, polityka polska i zagraniczna, religia). Wychodzi się naprzeciw czytelnikom.

Na terenie WPIA UMK planuje się regularne przeprowadzanie podobnych ankiet. Z początkiem każdego roku akademickiego rozpoczyna tu studia wielu młodych ludzi, ambitnych, odczytanych, poszukujących źródeł wiedzy i pomocy w dotarciu do nich. Niezmiernie ważne jest nawiązanie dobrych relacji z potencjalnym czytelnikiem.

Wyniki ankiet będą, podobnie jak w przypadku wyżej opisanej, skrupulatnie analizowane i wykorzystane w celu udoskonalania działalności jednostki.

Podsumowując, współczesny idealny bibliotekarz to życzliwy fachowiec z poczuciem humoru, tworzący wizerunek biblioteki. Powinien: pomagać, służyć informacją, udostępniać książki, być strażnikiem ciszy i porządku w bibliotece, szerzyć kulturę czytania. Takich bibliotekarzy ma szczęście posiadać Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji UMK. Dlatego tu przeprowadzono ankietę: na „swoim podwórku”, gdzie przez ostatnie 3 lata autorzy spędzają połowę swego życia. Znamy „naszych” Czytelników, a oni znają nas. ...i o to chyba chodzi.

### ***Bibliotekarze na miarę XXI wieku w bibliotece na miarę czasów***

By sprostać nowym wyzwaniom, należałoby zatrudniać wysoko i nowoczesnie wykwalifikowaną kadre. „Kwalifikacje bibliotekarzy powinny odpowiadać nowym wy-

zwaniom, a znajomość, przynajmniej bierna, języka angielskiego powinna być regułą”<sup>1</sup>. Taka sytuacja jest możliwa w nowopowstających bibliotekach. Nasuwa się pytanie: a co z „dojrzałymi” bibliotekami, gdzie pracuje kadra, która zdobywała wiedzę przed kilkunastoma czy kilkudziesięciami laty, kiedy to nowoczesne techniki informacji, umiejętność posługiwania się językiem obcym czy obsługa komputera nie były niezbędne? Czy tu nie ma miejsca na pracę i osobowość na miarę czasów? - Oczywiście, że jest. Warto zwrócić uwagę na to, że bibliotekarz na miarę czasów jest nieodłączną częścią biblioteki na miarę czasów. Im korzystniejsze warunki, atmosfera pracy, tym wydajniejsza praca.

Współczesny bibliotekarz musi widzieć i czuć, że jego praca przynosi efekty. Biorąc pod uwagę przepisy prawne i ogólne zasady organizacji bibliotek oraz mając na uwadze rolę biblioteki jako ośrodka informacyjnego, należałoby intensywnie udoskonalać tryb pracy biblioteki. Można rozpocząć od wprowadzenia zmian w sposobie zarządzania. Wcześniej dokonać kompleksowej oceny sytuacji biblioteki, jej atutów, a co za tym idzie – szans na pokonanie przeszkód i niedociągnięć.

W jednostce macierzystej autorów zmianie uległy m.in. zasady organizacji pracy zespołu. Wprowadzono harmonogram, który jest zmieniany co miesiąc ze względu na miesięczną zmianę pracowników katalogujących w systemie Horizon. Taki system organizacji pracy sprawdza się doskonale. Jednak w okresie wzmożonego ruchu w proces wyszukiwania i udostępniania informacji zaangażowany jest cały zespół bibliotekarzy. Pozostałe prace schodzą wówczas „na drugi plan”. Uwaga skupia się głównie na odbiorcach.

Zachowując dystans do obecnych problemów, działalność Biblioteki powinna skupiać się na przyszłości. Ogromną rolę odgrywają potrzeby, jakie wynikają na bieżąco z wewnętrznych obserwacji. Wprowadzanie nowych rozwiązań proponuje się opierać przede wszystkim na wcześniejszym porównaniu swoich pomysłów z doświadczeniem innych bibliotek. Każdy z pracowników mógłby otrzymywać konkretne zadanie z określonym terminem jego realizacji. Uniknie się niepewności pracowników, co do zadań – każdy z wyprzedzeniem wiedziałby, jakie obowiązki czekają go w kolejnym tygodniu i łatwiej zorganizować mu sobie pracę. Wzmacnia to poczucie własnej wartości pracowników. Cała działalność oparta jest wówczas na ich atutach. Jednak wszelkie obowiązki powinny być rozdzielane bibliotekarzom, biorąc pod uwagę: hierarchię ich wartości, aspiracji, cechy osobowościowe.

Bibliotekarze XXI wieku czynnie uczestniczą w szkoleniach wykładach, konferencjach w Polsce i za granicami kraju, uczą się języków, pracują naukowo, wspomagają praktykantów, ucząc ich podstaw rzemiosła bibliotekarskiego, jednocześnie korzystając z ich umiejętności. Dzięki studentom oddelegowanym do biblioteki, udaje się wyrównać niektóre z powstałych w przeszłości zaległości.

Podjmując działania idące w kierunku udoskonalania jakości działania biblioteki, odwołujemy się do praw bibliotekarstwa sformułowanych 60 lat temu przez S. R. Ranganathana:

- dla każdego czytelnika właściwa książka,
- dla każdej książki właściwy czytelnik,

<sup>1</sup> E. Biliński: *Biblioteki publiczne końca XX wieku*, Warszawa 2001, s. 232

- książki służą do użytku,
- biblioteka jest żywym rozwijającym się organizmem.

Biblioteka zawsze była miejscem pogłębiania wiedzy, studiowania, spotkań naukowych. Pełni rolę kulturotwórczą, edukacyjną. Można odwołać się w tym miejscu do jednej z definicji jakości, która mówi, że osiąga się ją poprzez utrzymywanie wysokiego poziomu zaspokajania bieżących i przewidywanych potrzeb użytkowników bibliotek<sup>2</sup>.

Ambitne, ale i realne plany powinny stanowić nieodzowny bodziec do nieustannego doskonalenia prac, rozwoju jednostki, a co za tym idzie- jakości usług na miarę czasów. Należy gromadzić odpowiedni księgozbiór, który potem jest starannie opracowywany.

Wiodącym zadaniem biblioteki jest w obecnych czasach działalność informacyjna. Zgodnie z art. 3 i 4 *Ustawy o bibliotekach* obok organizowania i zapewnienia dostępu do zasobów dorobku nauki i kultury, biblioteka powinna prowadzić działalność informacyjną. Duży nacisk kładzie się na organizację sprawnego przepływu informacji. Informacja o zbiorach własnych i ich popularyzacja przekazywana jest poprzez organizowanie wystaw nowości, wystaw tematycznych, oprowadzanie gości i współpracę z krajowymi bibliotekami (wymiana międzybiblioteczna, wymiana czasopism, udział w konferencjach, spotkaniach kierowników bibliotek, szkoleniach), aktualizację danych na witrynie internetowej jednostki.

Działalność informacyjna to również zajęcia z przysposobienia bibliotecznego. Biblioteka XXI wieku przygotowuje szkolenia dla studentów rozpoczynających studia. W organizację i przeprowadzenie szkoleń powinni być zaangażowani wszyscy pracownicy biblioteki.

W Bibliotece, która posiada nowoczesny sprzęt komputerowy, aby sprostać wymogom czasów, pracownicy jednostki muszą potrafić obsługiwać ww. bazy i przejrzycie przekazać informacje na ich temat czytelnikom, którzy korzystają z nich po raz pierwszy, bądź mają kłopoty z odnalezieniem żądanych informacji. Pracownicy udzielają informacji bezpośrednio, telefonicznie, listownie oraz drogą elektroniczną. Baza komputerowa BWPiA jest jednym z ważniejszych punktów działania jednostki i powinna być nieustannie wzbogacana.

### ***Czy sprostamy wymaganiom jutra?***

W świecie komputeryzacji bibliotek i archiwów, gdzie informacja krąży znacznie szybciej niż kiedyś, biblioteki muszą się dostosowywać do nowych oczekiwań swoich czytelników. Podstawą jest dziś dostęp do mediów elektronicznych włączając w to w szczególności dokumenty elektroniczne oraz dostęp do Internetu, a przez niego do licznych baz danych, zaczynających zastępować biblioteczne magazyny. W bibliotekach zaczynamy stawiać serwery i nie wyobrażamy już sobie pracy bez wewnętrznej sieci intranetowej. Nie tylko dostęp do materiałów elektronicznych wymaga komputera, ale

<sup>2</sup> E. Głowacka: *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*, Toruń 2000, s. 16

również tradycyjne książki udostępniane są przez system komputerowy. „Jednym z podstawowych narzędzi pracy prawnika są komputerowe bazy danych...”<sup>3</sup>

Od powstania 2 lata temu strony internetowej biblioteki, Biblioteka WPiA UMK oferuje swoim czytelnikom znacznie prostszy dostęp do baz elektronicznych.

Dzieląc bazy ze względu na sposób dostępu do nich, posiadamy bazy wymagające instalacji programu dostępowego, zaopatrzonego w interfejs do przeglądania oraz przeszukiwania zawartości bazy oraz bazy korzystające z przeglądarki WWW.

Dzięki interfejsowi przeglądarki internetowej, możemy dzisiaj mieć dostęp do znacznie większej ilości dokumentów elektronicznych różnego rodzaju, których obsługa nie nastręcza czytelnikowi zbyt wielu trudności. W dobie powszechności Internetu, obsługa bazy za pomocą jednej z popularnych przeglądarek jest raczej intuicyjna.

W wypadku BWPiA UMK dostęp do baz online jest niezmiernie istotny, zważając na częste zmiany przepisów prawnych oraz duże zainteresowanie prawem europejskim i międzynarodowym. Dostęp elektroniczny pozwala na obniżenie kosztów prenumeraty czasopism oraz znacznie szybszy i łatwiejszy do nich dostęp. Jednakże najczęściej niedocenianym elementem przemawiającym na korzyść baz elektronicznych, jest łatwość wyszukiwania informacji. Techniki komputerowe włożyły w ręce bibliotekarzy i archiwistów potężne narzędzia, które umiejętnie wykorzystane mogą pozwolić nam na rzeczywiste skrócenie procesu wyszukiwania informacji zarówno przy poszukiwaniu konkretnych pozycji jak i w znalezionym dokumencie. Poza tym, umożliwia to nam udostępnianie technicznie jednego i tego samego dokumentu kilku czytelnikom na raz, co przy zwiększającej się liczbie studentów nie jest bez znaczenia.

Niesie to ze sobą pewne niebezpieczeństwa. Autorzy często nie są chętni do udostępniania elektronicznych wersji swoich prac, zwracając uwagę na nieograniczone możliwości wykorzystania takiego źródła informacji oraz powielania go, jednakże należy zauważyć, że przy możliwości wykonywania odbitek kserograficznych w większości bibliotek i wykorzystując technikę skanu oraz OCR można uzyskać ten sam efekt, tak więc przed nieautoryzowanym kopiowaniem nie ma już chyba w dzisiejszym świecie ucieczki.

Zważając na to, że na Zachodzie dokument elektroniczny jest coraz powszechniejszy, musimy założyć, że w najbliższym dziesięcioleciu taka forma wydawnicza może zmierzać ku dominacji, w szczególności na rynku prawniczym, ekonomicznym oraz informatycznym. Wbrew pozorom, to pozytywne zjawisko z punktu widzenia ochrony środowiska może stanowić problem dla naszych bibliotek nie zawsze w pełni do tego przygotowanych.

Biblioteka, przygotowująca się na przyjęcie dokumentów elektronicznych, musi spełniać pewne istotne warunki. Po pierwsze, musi posiadać terminale zdolne do odczytu (i przetwarzania) dokumentów elektronicznych różnych typów, a więc wyposażonych w odpowiednie oprogramowanie. Powinna też posiadać własną sieć wewnętrzną umożliwiającą łatwiejszy dostęp do baz typu sieciowego oraz oczywiście podłączenie do Internetu.

<sup>3</sup> M. Maciejewski: *Prawnicze, komputerowe bazy danych, czyli o wyższości Lexa nad Lexe*, Radca Prawny 2001 nr 6, s. 168

Z tym jednakże wiąże się kolejny istotny element, a więc wykwalifikowana obsługa. Jeżeli biblioteka ma udostępniać dokumenty elektroniczne w różnej formie i w różny sposób (czy to przez CD-ROM czy przez sieć), bibliotekarz po pierwsze musi mieć wystarczającą wiedzę do obsługi zarówno komputera, jak i wspomnianych baz. Możemy zapytać, czy bibliotekarz w dzisiejszych czasach ma być również informatykiem? Odpowiedź nie jest prosta. – Nie jest konieczne, aby bibliotekarz potrafił programować bazy danych (choć byłoby to na pewno przydatne), czy tworzyć samodzielnie dokumenty z wykorzystaniem HTML, XHTML czy XML, ale na pewno powinien mieć już zaawansowaną wiedzę z dziedziny obsługi komputera wyposażonego w różne systemy operacyjne. Techniki komputerowe zmieniają się tak szybko, że elementarna wiedza na temat obsługi systemu MS Windows i niektórych programów pakietu MS Office przestaje być wystarczająca i staje się umiejętnością nie dodatkową, ale wręcz konieczną.

W świecie, gdzie nowoczesny wielofunkcyjny sprzęt jest tylko kwestią wielkości budżetu danej jednostki, często okazuje się, że słabym elementem jest człowiek, który nie potrafi wykorzystać tego, co daje mu najnowsza technika. Wykształcenie bibliotekarza przyjmuje w takim świetle pierwszoplanowe znaczenie. Tylko wtedy, kiedy nasza wiedza i umiejętności, będą dorównywać posiadanemu sprzętowi, tylko wtedy będziemy mogli podnieść poziom naszych usług do europejskiego pułapu.

Jednakże wykształcenie, zdobywanie wiedzy nie może być ograniczone do sporadycznych kursów, przeprowadzanych często w dużych grupach i dość pobieżnie. Istotna jest zmiana naszej mentalności. Uświadomienie sobie, że w społeczeństwie, w którym informacja jest towarem, a najnowsza technologia składnikiem naszej ewolucji, nieustannie musimy podążać za rozwojem ogólnoświatowym. Nikt nie wyrobi w nas na żadnym szkoleniu nawyków potrzebnych do wyszukiwania informacji, czy poruszania się sprawnie w różnych aplikacjach.

Powracając do pytania, które zadano, „czy bibliotekarz w dzisiejszych czasach ma być również informatykiem?“, można odpowiedzieć: „nie, powinien być świadomym i kreatywnym użytkownikiem”.

Ogromnym problemem, przy korzystaniu z wszelkiego rodzaju dobrodziejstw techniki, do jakich mamy dostęp, jest brak świadomości technologicznej. Brak przyzwyczajenia do technologii i jej sposobu działania i ‘komunikowania’ się z nami. Wielokrotnie spotyka się ludzi korzystających z różnych programów na zasadzie wyuczonej ścieżki: co po czym trzeba ‘kliknąć’/‘naciśnąć’/‘przekręcić’, aby coś innego nastąpiło umożliwiając dalszą pracę. Brak tu zrozumienia swoich własnych akcji i w związku z tym brak możliwości odpowiedzenia na ewentualny problem, jaki może się pojawić. Najgorsze jest nie to, że nie rozumiemy, ale że nie chcemy zrozumieć. Czasem to przerasta naszą wirtualną wyobraźnię.

Możemy zadać sobie kolejne pytanie: co z tym zrobić? Jak przygotować się na nadchodzące zmiany? - Należałoby przygotować odpowiednio naszych następców. Zastanówić się, czego i jak uczymy przyszłych bibliotekarzy czy archiwistów. Zastanówmy się np. na ile zasadne jest uczenie całego rocznika przez 2 semestry języka hipertekstowego HTML. Ile osób go wykorzysta? Ile osób się tym zainteresuje? Ilu osobom będzie na-



prawdę potrzebny w przyszłej pracy? - Może 5 na 40 osób, jak dobrze pójdzie. W dzisiejszych czasach wymagania technologiczne są tak duże, że profesjonalnego serwisu bez znajomości języków programowania praktycznie nie da się zrobić. Od tego mamy programistów, flesztowców itd. Natomiast na potrzeby jakiejś interaktywnej prezentacji wystarczą narzędzia dostarczane nam przez producentów oprogramowania, po których laik może się sprawnie poruszać. Nie powinniśmy robić na siłę twórców z odbiorców, ale możemy im pokazać, jak wykorzystywać odpowiednie narzędzia.

Najważniejsze jest, by nauczyć, jak samemu korzystać z różnorodnego oprogramowania i nowoczesnych urządzeń. Dlaczego nie nauczyć naszych studentów korzystania z trybów graficznych Linuksa, na którego w części bibliotek już można się natknąć? Jest uznawany za system trudniejszy od Windowsa, głównie dlatego, że jest inny i nie jesteśmy do niego przyzwyczajeni. Musimy zerwać ze stereotypami i przestać działać na pamięć, powinniśmy nauczyć się patrzeć i czytać; odbierać informacje i nie wpadając w panikę drażnić temat. Do tego potrzebne jest obycie z technologią. Potrzebne są praktyczne umiejętności, które można nabyć tylko korzystając z różnorodnego oprogramowania, na odpowiednim sprzęcie, używając wielu baz i wyszukując w różnorodny sposób wszelakie informacje. Właśnie dlatego należałoby zachęcić wszystkich do wychodzenia naprzeciw wyzwaniom, jakie stawia przed nami teraźniejszość i przyszłość. Do poznawania nowych technologii samemu z własnej woli, nie tylko z konieczności.

Z postępem technologicznym wiąże się kolejny problem, czyli wyszukiwanie zgromadzonych informacji. W dzisiejszym świecie nie możemy już mówić o zbyt małej ilości informacji, lub o złym dostępie do nich. Dziś mamy tych informacji zbyt wiele, tym bardziej że możliwości gromadzenia danych elektronicznych są nieograniczone. Chaos informacyjny, który nas otacza, zaczyna utrudniać sprawne wyszukiwanie potrzebnych nam danych. Umiejętność sprawnego i efektywnego wyszukiwania informacji jest dziś na wagę złota. Mówi się, że w Internecie można znaleźć wszystko – trzeba jednak to umieć zrobić. Informacja naukowa od lat opracowuje teoretyczne podstawy wyszukiwania informacji. Powstała nauka zwana *eksploracją danych* (*data mining*) zajmująca się zaawansowanymi technologiami pozyskiwania informacji z baz danych opierając się np. na metodach statystycznych czy sieciach neuronowych. Nasze umiejętności, jako bibliotekarzy, nie pozwolą nam tworzyć systemów wyszukiwawczych, bo też i nie takie jest nasze zadanie. Nasze obycie i świadomość problemów pozwolą nam sformułować zakres wymagań, jakie dany system spełniać powinien, zarówno od strony efektywności jak i interfejsu. W końcu naszym głównym zagadnieniem, poza dbałością o nasze zbiory, jest możliwie jak najsprawniejsze udostępnianie ich czytelnikom. Wraz ze sprawniejszym przepływem informacji nasze życie przyspiesza, a wraz z nim muszą przyspieszyć nasze metody.

Mogłoby się wydawać, że mówimy tu wyłącznie o komputerach. Otóż nie, mamy na myśli pewne modele zachowań na przykładzie komputerów i technologii, która jest dziś tak potrzebna w naszej pracy jak długopis czy elektryczność. Są przyszłością bibliotek, a więc także i naszą.

Informacja, niezależnie od swojej postaci jest dziś opakowana w krzem oraz skrypty i do takiej informacji musimy się przystosować. To, czy sprostamy wymaganiom, ja-

kie niesie przed nami przyszłość, zależy wyłącznie od tego, jakie wnioski wyciągniemy z naszej przeszłości.

### **Bibliografia**

1. Berduszek M.: *Bazy elektroniczne*. W: Wydział Prawa i Administracji: Biblioteka [online] [dostęp 01.07.2006]. Dostępny w Internecie: [http://biblioteka.law.uni.torun.pl/bazy\\_el.html](http://biblioteka.law.uni.torun.pl/bazy_el.html)
2. Żmirodzki Z. (red.): *Bibliotekarstwo*. Warszawa: Wydaw. SBP, 1998
3. Biliński E.: *Biblioteki publiczne końca XX wiek*. Warszawa: CEBID, 2001, s.232
4. Cupa M.: *Biblioteka Prawa i Administracji*, Forum Akademickie 2005 nr 11, s. 9
5. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976
6. Głowacka E.: *Studium zastosowania kompleksowego zarządzania jakością (TQM) w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej*. Toruń: Wydaw. UMK, 2000, s. 16
7. Klonowski J.: *Doskonalenie umiejętności interpersonalnych bibliotekarzy: pierwszy kontakt z klientem*, Bibliotekarz 2004 nr 1
8. Koziół L., Tyrańska M.: *Motywowanie pracowników w teorii i praktyce*. Warszawa: Wydaw. „Biblioteczka Pracownicza”, 2002
9. Maciejewski M.: *Prawnicze, komputerowe bazy danych, czyli o wyższości Lexa nad Lexem*, Radca Prawny 2001 nr 6, s. 168-185
10. Sordylowa B.: *Informacja naukowa w Polsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987

## **Librarian of the 21<sup>st</sup> century**

*This article contemplates the problem of a proper model of librarian in the context of the 21<sup>st</sup> century expectations and challenges. The text is based upon the questionnaire survey that was done at the Faculty of Law and Administration of Nicolas Copernicus University in Toruń in November- December, 2005. The survey comprised a group of 100 students of the Faculty and it was to identify the basic features of contemporary librarian from the readers' perspective. The results of the above-mentioned research have also been used for the improvements of the current practice of the Faculty Library.*